

Nr 13
09,10/2020

Czas na przerwę...



NOWE AKCJE SAMORZĄDU

WYWIAD Z P.ANIĄ HANNA WASILEWSKĄ-WEISS

INTEGRACJA W GONGOLINIE

WYWIAD Z PANIĄ KAROLINĄ GILEWICZ

Witajcie Drodzy Uczniowie!

Drodzy Czytelnicy!

To pierwsze wydanie naszej gazetki w tym roku szkolnym, ale też pierwsze po powrocie z nauczania zdalnego. W najnowszym numerze przeczytacie wiadomości o Covid-19. Powrócą Wasze ulubione artykuły, np. „Niezwykłe kobiety” - będziecie mieli okazję dowiedzieć się wiele o polskich sportsmenkach. Zaskoczmy Was też nowym cyklem, w którym będziecie mogli sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności. Tym razem rozwiązując quiz o patronie naszej szkoły- Janie Pawle II.

Pojawi się kilka wywiadów, w tym z naszą nauczycielką, dobrze Wam znaną Panią Hanną Wasilewską- Weiss oraz z instruktorką tańca- Panią Karoliną Gilewicz! Poznacie też nowy ciekawy zawód- BIM menager, tu zachęcam do zapoznania się z wywiadem z Panem Dariuszem Rockim. Dowiedziecie się też co słychać u naszych absolwentów. Przeczytacie co się działo na wycieczce klasy VIb w Gongolinie, a także na wycieczce kl. VIII do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Z artykułu Kingi Olszak dowiedziecie się o Tygodniu Zrównoważonego Transportu. Nie zapomnieliśmy również o Kąciku Poezji. Członkowie zespołu redakcyjnego zachwycają Was swoimi niezwykłymi wierszami.

Miłej lektury!

Redaktor naczelny
Antonina Biernat VIIIa

SPIS TREŚCI

1. Wspomnienia z wakacji, str.3
2. Skład nowego zespołu redakcyjnego, str.4
3. Nasi absolwenci, str.5-6
4. Dzień Edukacji Narodowej, str.7
5. Wycieczka do ZOO, str.8
6. Wycieczka do muzeum, str.8
7. Coroczne sprzątanie świata, str.9
8. Wycieczka do Kampinosu, str.9
9. Integracja w Gongolinie, str.10
10. Recenzja filmu pt. „Enola Holmes”, str.11
11. Ciekawe miejsca: Tajlandia, str.12
12. Niezwykłe kobiety, str.13-14
13. Ciekawe pojazdy, str.15-16
14. Wywiad z P. Karoliną Gliwicz, str. 17-18
15. Wywiad z P. Hanną Wasilewską-Weiss, str.19-20
16. Quiz wiedzy o Janie Pawle II, str.21
17. Wywiad z BIM menagerem, str.22-24
18. „W roli głównej Tracy Beaker”, str. 25
19. „Sposób na Lisa”, str. 26
20. „Mariolka” - nastolatka taka jak ja?, str. 27
21. Biegi sztafetowe, str. 28
22. Kącik NAJ..., str. 29-30
23. Działalność samorządu, str. 31
24. Ciekawostki, str 32–33
25. Kącik poezji, str. 34
26. Komiks, str. 35

To były czasy, czyli nasze wspomnienia z wakacji

Z powodu epidemii możliwość wyjazdów się zmniejszyła. Udało mi się, więc dotrzeć tylko w kilka miejsc...

W Maciejowicach jeździłam na wycieczki rowerowe (jest tam dużo szlaków rowerowych oraz pieszych) i nocowałam w namiocie.

W Warszawie zrobiłam wizytę w pasmanterii, gdzie zakupiłam swe hafciarskie zapasy.

To był udany czas!

Emilia Cieślak Va

Tegoroczne wakacje spędziłam nad polskim morzem. Przeżyłam wiele ciekawych przygód. Pojechałam do Gdyni, a tam miałam możliwość zobaczyć i zwiedzić wojenny statek ORP „Błyskawica”, „Dar Pomorza” oraz Akwarium Gdyńskie. Największe wrażenie zrobiło na mnie „oceanarium”, które prezentuje faunę i florę związaną ze środowiskiem wodnym i wodno-lądowym. Znajduje się tam 7 sal tematycznych. Akwarium zamieszkuje ponad 1500 żywych organizmów z około 250 gatunków. Po powrocie z nad morza najlepiej wspominam wycieczki rowerowe, oceanarium oraz zachody słońca.

Byłam również w miejscowości Kępa Rze-

czycka. Mieszka tam moja rodzina. Jest to wieś, więc mają tam kucyki, na których miałam okazję się przejechać. Są to tzw. Kuce Sze-tlandzkie – rasa koni zaliczanych do kuców pochodzących z Wysp Szetlandzkich. Jest to jedna z najmniejszych ras występujących obecnie kuców. Są bardzo niskie.

Odwiedził mnie również mój brat cioteczny – Henry, który mieszka w Wielkiej Brytanii. Dzięki temu miałam możliwość podszlifować język angielski. Pokazałam mu naszą okolicę i basen w Błoniu.

Oglądałam poza tym ciekawe filmy i serie np. „Sam i lot”, „Grzmotomocni”, „Harmidom”, „Niebezpieczny Henryk”. Jeździłam na rowerze, hulajnodze i fiszce. Gdy dopisywała pogoda kąpałam się w basenie z koleżankami.

Przeczytałam także trzy książki: „Tajemnica szpitala”, „Magiczne drzewo. Pojedynek.”, „Magiczne drzewo. Pióro T-reksa”.

Mam nadzieję, że zaciekawili was moje wakacyjne wspomnienia.

Julia Wolska 5a

Skład nowego zespołu redakcyjnego

Uwaga, uwaga! W nowym roku szkolnym (2020-2021) skład zespołu redakcyjnego pod opieką P. Edyty Włodarskiej, liczy ponad 50 osób, co jest dla nas rekordową liczbą!

Redaktorem naczelnym szkolnej gazetki, tak jak w ubiegłym roku, została Antonina Biernat. Grafikami są Kinga Olszak oraz Gracjan Twaróg. Fotografem jest Amelia Ostrowska, a jej zastępcą- Karolina Olesiejuk. Wszystkie czytane przez Was artykuły będą redagować:

Adrianna Honczaruk	Filip Słomiany	Laura Adamska	Radek Pluta
Aleksandra Ryszka	Franciszek Gąsiorowski	Lena Adamska	Weronika Soprych
Alicja Kościelna	Gabriel Belch	Maciej Zabost	Weronika Tyl
Ania Zaleska	Huber Lipowski	Maja okrajewska	Wojciech Majunka
Aniola Annuciato	Iga Mielcarz	Maja Słowińska	Zosia Dalek
Antoni Radziszewski	Jakub Banasiuk	Marek Nowak	Zosia Dąbrowska
Asia Mrozek	Jakub Nowak	Maria Pokraśniewicz	Zosia Gąsiorowska
Barbara Ryszka	Julia Walaszek	Marta Zaleska	Zosia Pater
Basia Czernuszyn	Julia Wolska	Marysia Krzycka	Zosia Sitarska
Berenika Rocka	Kajetan Godzina	Michał Zabost	Zosia Switek
Eliza Pokropek	Katarzyna Pniewska	Natalia Krajewska	Zuzanna Ziubińska
Emilia Cieślak	Krystyna Czernuszyn	Natalia Szmurło	Zuzia Białek

Gracjan Twaróg VIIIa



Fot. Kinga Olszak

A co tam słysząc u naszych absolwentów?

Witajcie!

Jestem absolwentką Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Bieniewicach. Dostałam się do Liceum im. Fryderyka Chopina w Sochaczewie. Jestem na profilu prawniczym, z rozszerzonym j. polskim, historią i WOsem. Chociaż rozszerzona historia nie należy do najłatwiejszych przedmiotów, to jakoś daję radę. W nowej szkole czuję się bardzo dobrze, a atmosfera w mojej klasie jest wspaniała. Ze względu na prace na odcinku kolejowym i wycofanie niektórych pociągów, muszę czasami jeździć komunikacją zastępczą- autobusową. Szkołę w Bieniewicach, nauczycieli i pracowników zawsze będę dobrze wspominać.

Anna Ryszka

-Cześć Paweł! Zadam ci kilka pytań. Czy jesteś zadowolony z wyboru swojej szkoły?

- Tak, jestem zadowolony. Poszedłem do XXXVII Liceum im. Jarosława Dąbrowskiego w centrum Warszawy. Sam budynek jest bardzo duży. Nasza społeczność liczy sobie ok. 700 uczniów. Jest to ogromna zmiana w porównaniu do podstawówki.

- Co ze znajomymi? Czy było ci ciężko poznać nowe osoby?

- Nie, od razu znalazłem mnóstwo kolegów i koleżanek. W mojej klasie są 34 osoby.

- Co z dojazdami? Ile Ci to zajmuje?

- Dojazd jest bardzo łatwy i szybki. Do War-

szawy jadę pociągiem, następnie przesiadam się w metro, a z mojej stacji metra mam minutę zanim znajdę się w budynku szkoły. Jedynym minusem jest pora, o której muszę być na peronie. Mój pociąg przyjeżdża na stację o godzinie 7.18. Muszę się również liczyć z opóźnieniami, które nieraz są ogromne.

Z Pawłem Ziarno rozmawiała

Zosia Gąsiorowska z VIIa

-Cześć! Zadam ci dziś kilka pytań. Do jakiej szkoły poszedłeś? I czy jesteś zadowolony ze swojego wyboru? Tęsknisz za swoją starą szkołą?

-Wybrałem Liceum Ogólnokształcące nr XVII z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Jestem na profilu humanistycznym i mam w klasie 30 osób. Panuje tam bardzo miła atmosfera. Jestem zadowolony z wyboru mojej Szkoły, ale tęsknię też za starą. Myślę, że zawsze będę dobrze wspominał nauczycieli oraz bal ósmoklasisty:)

-Z łatwością nawiązałeś nowe kontakty?

-Tak, nie sprawiło mi to większych problemów.

-A co z dojazdami?

-Nie jest tak źle. Dojazd zajmuje około godziny, a przesiadać muszę się tylko raz.

Z Bartkiem Ziarno rozmawiała

Zosia Gąsiorowska z VIIa

A co tam słysząc u naszych absolwentów?

**-Cześć! Do której szkoły obecnie uczęsz-
czasz?**

-Do XII Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Warszawie.

-Dlaczego wybrałaś tą szkołę?

-Jest to szkoła, która ma profil, jaki mnie interesuje oraz poziom, który w dostatecznym stopniu przygotowuje mnie do matury, bym mogła zdać później na dobre studia.

-Początkowo uczęszczałaś do liceum im. Władysława Broniewskiego w Błoniu, ale zmieniłaś na inną szkołę, dlaczego ?

-Przeniosłam się stamtąd z tego względu , iż szkoła mojego pierwszego wyboru czyli Liceum im. H. Sienkiewicza nie zakwalifikowała mnie w pierwszym etapie. W uzupełniającej kwalifikacji, zadzwonili do mnie i poinformowali, że jest miejsce, a skoro starałam się o przyjęcie i miałam odpowiednią ilość punktów- dostałam się. Myślę, że szkoła w Warszawie da mi większe możliwości .

-Jaki kierunek wybrałaś i dlaczego ?

-Kierunek jaki wybrałam w nowej szkole to bio- chem -mat, jest to kierunek , który przygotowuje osoby chcące w przyszłości iść na studia o profilu medycznym lub biologicznym. Chciałabym swoje życie związać z medycyną i dlatego wybrałam ten kierunek .

-Jak czujesz się w nowym środowisku, no-

wej klasie ?

-Moja nowa klasa jest bardzo fajna , uczęszczają do niej osoby z Warszawy i okolic. Są to ludzie, którzy wiedzą czego chcą od życia, lubią się uczyć i sprawia im to przyjemność. Wszyscy są sympatyczni, klasa jest już bardzo zintegrowana.

-Jak wspominasz swoją poprzednią szkołę?

-Myśląc o szkole z wielkim sentymentem wspominam zajęcia W-Fu i SKS. Sprawiały mi one bardzo dużą przyjemność. Mogłam się na nich bawić przy okazji ucząc się dyscypliny i dobrego zachowania. Bardzo miło i ciepło wspominam również moją wychowawczynię.

-Czy chcesz kogoś pozdrowić lub dodać coś od siebie ?

-Chciałabym pozdrowić wszystkich nauczycieli, którzy przez te 8 lat uczyli mnie i mi pomagali oraz Pana dyrektora, który nas wspierał i organizował mam wiele różnych wyjazdów. Będę je na pewno długo wspominała, a szczególnie wyjazdy na obóz narciarski. Zachęcam wszystkich kończących podstawówkę , aby poszli do liceum, które ja wybrałam. Daje ono duże możliwości i jest świetne, pomimo tego, że trzeba się dużo uczyć. Kadra nauczycielska mocno nas wspiera i motywuje do efektywnego działania. Dziękuję.

Z Malwiną Rączkowską rozmawiała

Alicja Kościelna z VIIa

Dzień Edukacji Narodowej w naszej szkole

Dziękujemy Panu Dyrektorowi, za organizację obozów, kolonii, a także naukę W-Fu i pływania.

Dziękujemy Pani Wicedyrektor Marioli Wyśińskiej, za wzorowe wypełnianie swoich obowiązków.

Pragniemy podziękować Pani Hani Wasilewskiej – Weiss za rok spędzony z klasą V a. Za to, że nauczyła nas Pani wiele cudownych rzeczy oraz za uczenie plastyki i informatyki z tak wielkim zaangażowaniem i pasją.

Kolejne podziękowania kierujemy do Pani Edyty Włodarskiej, naszej wspaniałej nauczycielki języka polskiego, za trud włożony w nauczanie nas ortografii oraz gramatyki, oraz za opiekę nad naszym zespołem redakcyjnym.

Dziękujemy Pani Ewie Stolarczyk, która wspaniale uczy języka polskiego.

Dziękujemy Pani Elżbiecie Janiszewskiej za naukę matematyki: i za trud włożony w tłumaczenie nowego materiału.

Z całego serca dziękujemy Panu Krzysztofowi Piotrowskiemu za naukę tak trudnego przedmiotu -matematyki.

Dziękujemy również Pani Magdalenie Wachowiak za naukę języka angielskiego, tak ważnego w komunikacji we współczesnym świecie.

Następne podziękowania kierujemy do Pani Eweliny Wasioty, za naukę przyrody, biologii i geografii.

Dziękujemy Pani Małgorzacie Stępień-

Jurzyk, za uporządkowanie naszej wiedzy o różnych wydarzeniach historycznych.

Dziękujemy Pani Marzenie Lesiak za uczenie nas o historii świata z niezwykłą pasją.

Kolejne podziękowania są dla Pani Anny Rabeckiej, za naukę, trudnego dla nas, języka niemieckiego.

Następnie dziękujemy Panu Jackowi Sobczykowi, za nasze owocne lekcje religii.

Dziękujemy też Pani Lidii Bogusiewicz, za pomoc w dobieraniu ciekawych książek.

Następnie chcemy podziękować Pani Renacie Soprych, za zapoznanie nas z Kodeksem drogowym, znakami oraz przygotowanie nas do egzaminu na kartę rowerową oraz za naukę fizyki w starszych klasach.

Dziękujemy wszystkim nauczycielom wychowania fizycznego: Pani Basi Siedleckiej, Panu Piotrowi Michalskiemu i Panu Bartoszowi Piwowarskiemu za naukę wychowania fizycznego.

Pani Karinie Juradze – Horosz, za naukę muzyki.

Podziękowania ślemy też do Pań woźnych, za czyszczenie i dezynfekowanie ławek oraz sal.

Dziękujemy Pani pedagog- Annie Ludwin-Właszczuk, Pani psycholog- Agnieszce Paczkowskiej, za gry i zabawy w Sali 17, oraz Pani logopedzie– Agnieszce Madej, a także wszystkim nauczycielom wspomagającym: Pani Indze Kalince, Pani Anecie Ćwiek i Pani Iwonie Szurale.

Wycieczka do ZOO

W dniu 1 października klasy VIIa i VIIb pojechały na wycieczkę do ZOO w Warszawie. Zbiórka była o godzinie 9.00. Jechaliśmy około siedemdziesięciu minut.

Na początku powitały nas hipopotamy, wyłaniające się z wody. Zwiedziliśmy też akwarium z tropikalnymi rybami oraz rekina-
mi.

Po wyjściu z pomieszczenia z rybami podążaliśmy chodnikiem w stronę innych atrakcji, ale zatrzymaliśmy się na lody.

Widzieliśmy żyrafy sięgające po liście na drzewa, nosorożce, a także małe małpki skaczące po swojej klatce. Niestety dużej ilości zwierząt nie było na swoich wybiegach. Najpewniej z tego względu, że było już zimno i zwierzęta zostały umieszczone w ocieplanych pomieszczeniach, bez wejścia dla turystów. Niektóre z nich jednak nadal można było zobaczyć. Najdłużej byliśmy u goryli. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się jeszcze na posiłek. To był udany dzień i inny niż wszystkie dotąd...

Barbara Czernuszyn VIIa



Fot. Barbara Czernuszyn

Wycieczka do muzeum

26 września 2020 uczniowie klas ósmych uczęszczający na kółko historyczne udali się wraz z Panią Małgorzatą Stępień- Jurzyk do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie.

Mieliśmy okazję poznać kilka tajników walki I oraz II Wojny Światowej. Usłyszeliśmy co nieco o wojennych planach Józefa Stalina,



Fot. Kinga Olszak

Adolfa Hitlera, ale także o zamiarach dowódców armii polskiej i jej sojuszników. Przypomnieliśmy sobie też kilka informacji o tej najważniejszej bitwie kampanii wrześniowej- Bitwie nad Bzurą, stoczonej w dniach 9-22 września 1939r. Oglądaliśmy również ofiarowane dla muzeum mundury, broń itp. Niezwykle ciekawym doświadczeniem była możliwość zobaczenia pamiątek osobistych, niektórych walczących podczas wojny żołnierzy.

Była to bardzo pouczająca i interesująca wycieczka. Mamy nadzieję na dalsze poszerzanie wiedzy w ramach zajęć kółka!

Kinga Olszak VIIa

Coroczna Akcja Sprzątanie Świata 2020

Dnia 24 września miałam okazję brać udział w corocznej Akcji Sprzątania Świata. Pod opieką Pani Eweliny Wasioty, uczniowie oczyszczali teren szkoły oraz jego okolice.

Może nie wszyscy wiedzą, że ta akcja jest częścią międzynarodowego ruchu „Clean Up The World” i wywodzi się z Australii. Co roku uczestniczy w niej około 40 milionów wolontariuszy z czterdziestu krajów na całym świecie. Od 25 lat jest propagowana też w Polsce. Dołącza się wiele firm, organizacji i szkół. Tegoroczna akcja przebiegała pod hasłem „Plastik? Rezygnuję, Redukuję, Segreguję”.

W tym roku uzbieraliśmy naprawdę dużo



Fot. Ewelina Wasiota

śmieci. Były to głównie plastikowe butelki, nakrętki, kapsle, opakowania po chipsach, papierki, aluminiowe puszki itp.

Uważam, że pożytecznie i przyjemnie spędziliśmy te parę godzin. Była piękna pogoda, mogliśmy się dodatkowo nacieszyć słońcem i zintegrować. Zachęcam do wzięcia udziału w akcji za rok, ponieważ ta praca dała mi dużo satysfakcji. Pamię-

tajmy, że Ziemia to nas wspólny dom, a razem możemy więcej!

Alicja Kościelna VIIa

Wizyta w Puszczy Kampinowskiej

Dnia 1 października 2020 roku klasa 4b i 4a pojechały na wycieczkę z okazji Dnia Chłopaka.

Przeszliśmy ok. 7 km po naszym Parku Narodowym. Mieliśmy okazję zobaczyć dużo grzybów i różne leśne zwierzęta. Gdy po całej podróży byliśmy już przy autobusie spotkała nas nieciekawa sytuacja. Wychowawczyni 4b została w tyle z jednym z uczniów. Nie było ich widać, więc wszyscy zaczęli się martwić i przejmować, a w szczególności ja, bo pani 4b była też moją mamą...Po drodze zostawialiśmy im strzałki na ziemi aby mogli do nas dotrzeć. Gdy wchodziliśmy już do autobusu zobaczyliśmy ją razem z uczniem w oddali. Znajdowali się na mostku niedaleko nas. W czasie czekania dostaliśmy po cukierku tak samo jak przed rozpoczęciem naszej przygody.

Po powrocie do domu okazało się, że miałam kleszcza ale na szczęście nie zdążył mi się mocno wbić. Na wycieczce bardzo mi się podobało i mam nadzieję, że innym też!

Integracja w Gongolinie klasy VIb

W dniu 30.09.2020r, z okazji Dnia Chłopaka, pojechaliśmy do Gospodartwa Agroturystycznego Gongolina Rozwój i Odpoczynek. Pogoda sprzyjała nam od początku do końca wizyty w ośrodku. Na miejscu powitała nas pani Gabrysia wraz z animatorką.



Fot. Agnieszka Madej

Na początek naszej przygody potańczyliśmy trochę, aby się rozgrzać. Dobraliśmy się w pary i rywalizowaliśmy ze sobą, ubrani w śmieszne stroje. Graliśmy w berka, zbiegaliśmy z górki, radośnie krzycząc, przeciągaliśmy linę i rysowaliśmy. Każdy świetnie się bawił i w ogóle zapomnieliśmy o szkole. Zabawy na powietrzu bardzo zintegrowały naszą klasę. Staraliśmy się sobie pomagać i bardzo się angażowaliśmy w różne zabawy.

Drugim punktem programu było ognisko, przy którym piekliśmy kiełbaski. Obejrzeliśmy zagrody, w których widzieliśmy bardzo zaciekawione gośćmi kózki, kucyki oraz



Fot. Agnieszka Madej

indyki. Mogliśmy je nakarmić trawą, robić pamiątkowe zdjęcia i po prostu cieszyć się ich towarzystwem. Największą sympatię wzbudził kotek, który skorzystał z naszego poczęstunku. Z kolei największy respekt wzbudził indyk Zenek, który ostrzegawczo gulgotał.

To była bardzo udana wyprawa. W autobusie nie milkła wrzawa i wrażenia po udanej rozrywce. Mam nadzieję, że wycieczka ta zapadnie w pamięć wszystkim, a zwłaszcza chłopcom, w dniu ich święta.

Lena Adamska VIb



Fot. Agnieszka Madej

„Enola Holmes”

W ostatnim czasie miałam przyjemność obejrzeć film przygodowy pt. „Enola Holmes”, który jest dostępny na platformie Netflix od 23 września 2020 roku.

Jego reżyserem jest Brytyjczyk- Harry Bradbeer. Akcja toczy się w średniowieczu. Główną bohaterką jest siostra słynnego detektywa Sherlocka Holmesa- Enola Holmes. W dniu szesnastych urodzin dziewczyna odkrywa, że jej matka, z którą jest bardzo związana, zniknęła. Enola trafia pod opiekę starszych braci: Sherlocka i Mycrofta, którzy planują odesłać ją do szkoły z internatem. Z tego powodu postanawia ona uciec i wziąć poszukiwania matki w swoje ręce. Tak rozpoczyna się wielka detektywistyczna przygoda bohaterki, która natrafia na trop spisku, mogącego odmienić historię ludzkości. Nie mogę jednak zdradzić wam całej historii; żeby poznać ciąg dalszy, musicie obejrzeć film.



Źródło: Internet



Źródło: Internet

Chętnie go polecę na jesienny wieczór, ponieważ jest bardzo ciekawy, trzymający w napięciu. Bardzo mi się podobała gra aktorska Milly Bobby Brown. Wcielająca się w główną rolę aktorka jest energiczna, charyzmatyczna, roztrzepana, ale też błyskotliwa; ma niezwykły umysł. Od razu można polubić tą postać. Planowane jest nakręcenie drugiej części filmu. Nie mogę się doczekać, aby ją obejrzeć.

Alicja Kościelna VIIa

Tajlandia

W tym miesiącu chciała-
bym opisać niezwykły kraj,
jakim jest Tajlandia. Jest to
miejsce pełne kontrastów,
barw, z niezwykłą kulturą i
historią. Jednak najładniejsze
są tam, według mnie, krajo-
brazy.

Tajlandia to kraj nizinny.
Leży ona na Półwyspie Indo-
chińskim. Kiedyś państwo to
nosiło nazwę Syjam, ale zmie-
niono ją w 1949 roku. Naj-
większe wyspy należące do
Królestwa Tajlandii to Phu-
ket, Ko Samui i Koh Chang. W
Tajlandii znajduje się 76 pro-
wincji, tak bowiem państwo
jest podzielone administracyj-
nie.

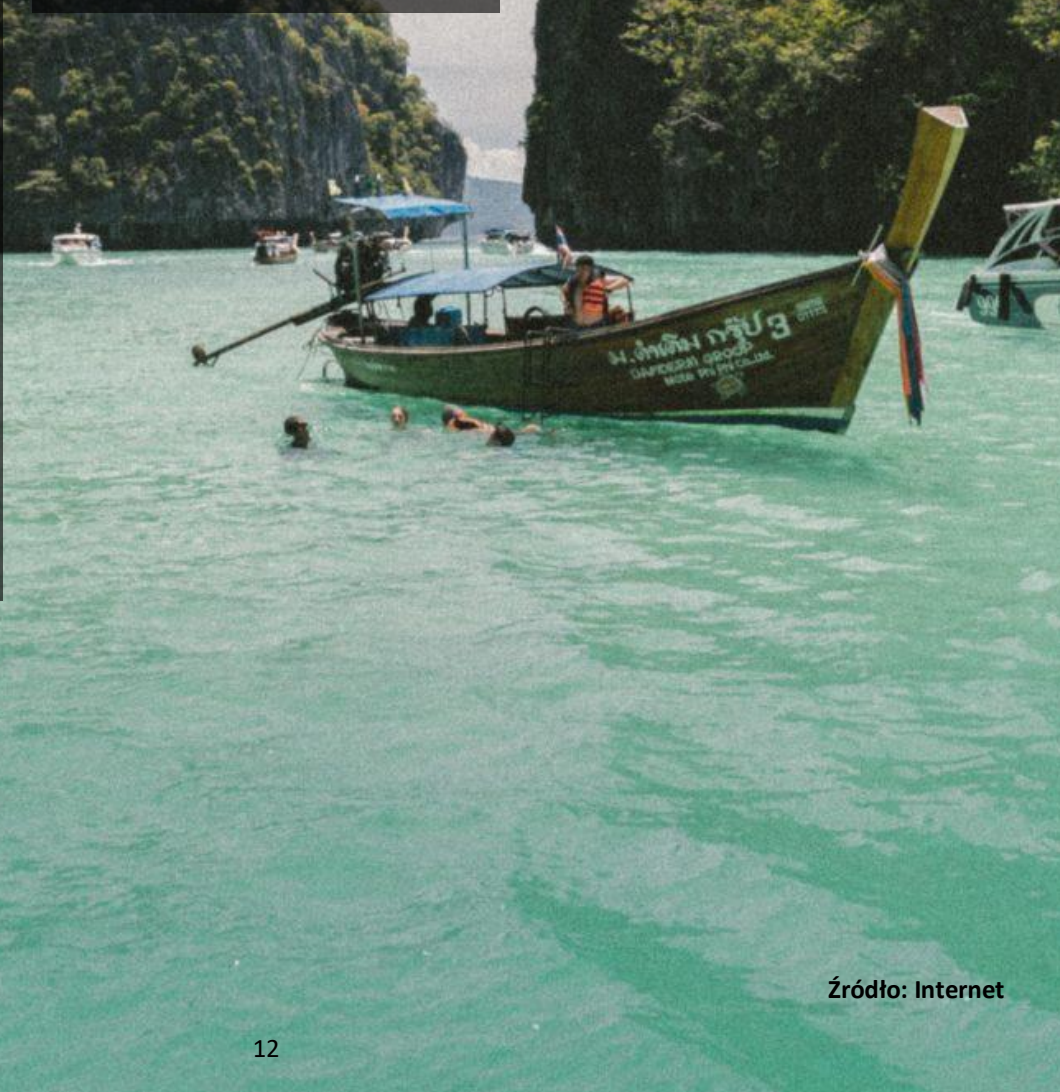
Co ciekawe, w kraju tym
na powitanie nie podaje się
ręki. Wykonuje się gest Wai,
który polega na złożeniu ze
sobą rąk i ukłonieniu się oso-
bie, z którą się witamy. Tajo-
wie bardzo szanują święte po-
sagi i miejsca. W Tajlandii w
Buddę wierzy ok. 93% społe-
czeństwa, a jedynie 5% lud-

ności to wyznawcy Islamu.
W Królestwie Tajlandii jest
300000 wyznawców prote-
stantyzmu i o 60000 tysięcy
mniej wyznawców katolicy-
zmu. Reszta osób to ludzie
wyznający hinduizm. Gospo-
darka w Tajlandii opiera się
na rolnictwie i turystyce.
Kraj ten posiada także
ogromne fabryki sprzętu
elektronicznego, który eks-
portowany jest do Europy i
Ameryki Północnej.

W 2015 roku to niezwy-
kłe miejsce- Królestwo Taj-
landii odwiedziło 29, 881

mln turystów. Będąc tam
warto odwiedzić m.in. kró-
lewski kompleks pałacowy w
Bangkoku, Chiang Mai, czyli
miasto znane z buddyjskich
świątyń oraz wyspę Ko Sa-
mui, na której znajdują się
piękne tropikalne plaże.

Antonina Biernat VIIIa



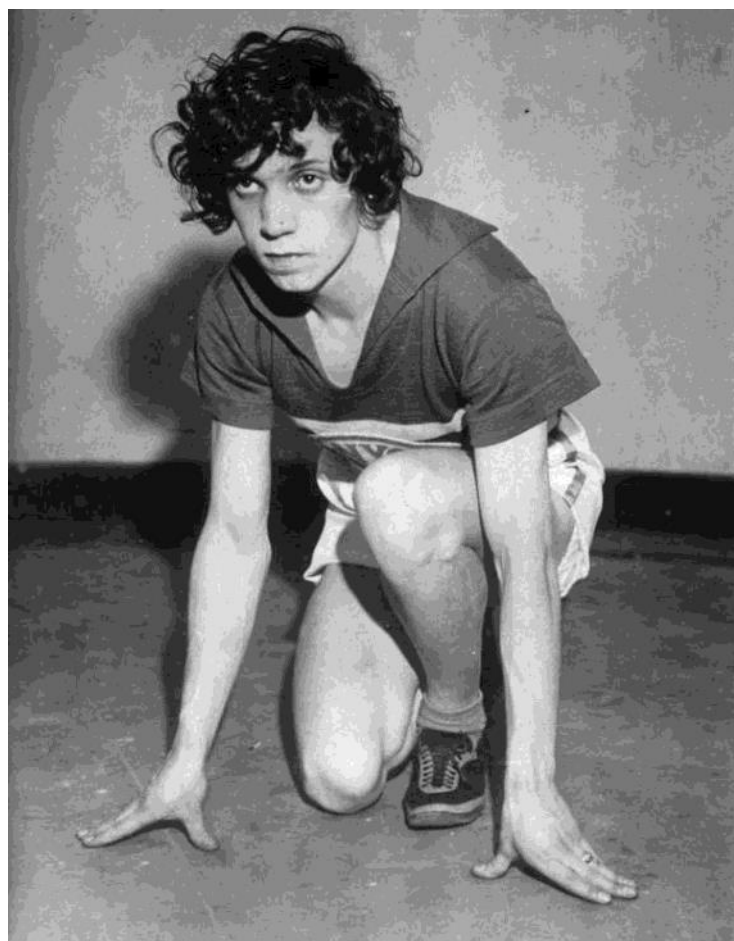
Niezwykłe kobiety

Tym razem chciałabym przedstawić Wam polskie sportswomenki. Mało się mówi o polskich lekkoatletkach czy tenisistkach, które żyły kiedyś. Dlatego postanowiłam przybliżyć Wam postaci: Jadwigi Jędrzejowskiej- Galert, Stanisławy Walasiewicz- Olson, Jadwigi Wajsówny, Haliny Konopackiej, Heleny Marusarzówny.

Jadwiga Jędrzejowska- Galert zajmowała się tenisem ziemnym. Pochodziła z ubogiej rodziny robotniczej. Od dziecka jej pasją był sport. Reprezentowała AZS Kraków, Legię Warszawa, Pogoń Katowice i Baildon Katowice. W 1936 roku została mistrzynią gry pojedynczej US Open i French Open. Rok później została wicemistrzynią Wimbledonu. Jej pochodzenie nie zablokowało jej drogi do kariery. Tym samym przełamała mit o elitarnym charakterze polskiego tenisa w dwudziestoleciu międzywojennym.



Źródło: Internet



Źródło: Internet

Stanisława Walasiewicz- Olson była mistrzynią olimpijską w bieganiu. Jako małe dziecko wyemigrowała z rodzicami do USA. Kiedy miała szesnaście lat zakwalifikowano ją jako rezerwową do reprezentacyjnej sztafety USA. Niestety nie wzięła udziału w igrzyskach olimpijskich, nie miała bowiem amerykańskiego obywatelstwa. Wstąpiła do polskiego towarzystwa gimnastycznego w Cleveland, gdzie mieszkała. W 1929 roku wyjechała do Polski, gdzie na zawodach w Poznaniu udało jej się wygrać bieg na 100 metrów. Od tej pory zaczęła odnosić niebywałe sukcesy. Na igrzyskach w Los Angeles wystąpiła w polskich barwach. Zdobyła tam złoty medal, a za swoje osiągnięcia odznaczono ją Złotym Krzyżem Zasługi oraz przyznano jej Wielką Honorową Nagrodę Sportową. Dziś uznaje się ją za jedną z najwybitniejszych lekkoatletek na świecie.

Niezwykłe kobiety

Jadwiga Wajsówna była mistrzynią olimpijską, a zaczęła ćwiczyć już jako małe dziecko. Trenowała w Pabianickim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. W 1928 roku rozpoczęła trenowanie rzutu młotem. Zwyciężyła w tej kategorii na łódzkich lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski. W 1932 roku w Los Angeles udało jej się zdobyć brązowy medal. Przez cały czas trwania kariery wygrała wiele zawodów. Odznaczono ją także m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Polonii Amerykańskiej.



Źródło: Internet



Źródło: Internet

Halina Marusarzówna przysłała na świat w Tatrach. Halina od najmłodszych lat trenowała narciarstwo. Była bardzo uzdolniona. W 1936 roku została czołową polską narciarką. Siedem razy zdobyła mistrzostwo w konkurencjach alpejskich. W Feldbergu udało jej się zająć drugie miejsce w slalomie i trzecie w biegu zjazdowym i kombinacji. Podczas wojny Halina Marusarzówna pełniła rolę tajnej kurierki na trasie Zakopane- Budapeszt. Pomałała uciekającym z Polski cywilom w przedstawianiu się przez Tatry. W wieku dwudziestu trzech lat została rozstrzelana przez Niemców. Złapano ją na słowacko- węgierskiej granicy i przekazano w ręce Gestapo. Pomimo tortur nie wydała żadnego ze współpracowników. W 1958 roku jej szczątki przeniesiono na cmentarz na Pęksowym Brzyzku.

Antonina Biernat VIIA

Warsaw Oldtimer Show 2020

30 sierpnia 2020 roku w Nadarzynie odbyła się wystawa samochodów zabytkowych.

Wraz z moim tatą udałem się tam, aby obejrzeć trochę ciekawych aut. Okazało się jednak, że wcale nie było tak rozrywkowo, jak się spodziewałem. Dosyć mocno się zawiodłem. Samochody, które w telewizji wyglądają ultra zjawiskowo, wcale nie robią, aż takiego wrażenia w rzeczywistości. Na przykład słynny DeLorean, znany nam z filmu „Powrót do przyszłości”, był dosyć mały.

Ale udało mi się znaleźć też dużo ciekawych kawałków historii motoryzacji, na przykład Chevrolet Corvette lub Mercedes s-class, z lat 70-tych. Jedno z nielicznych aut, jakie robiły naprawdę duże wrażenie, to Lancia delta integrale (na zdjęciu).

Podsumowując myślę, że warto jeździć na tego typu imprezy.

Wojciech Majunka VIIc



Źródło: Internet

No i znowu z nas ściągnęli, czyli FSM Beskid 106

FSM Beskid 106 to polski prototyp, do złudzenia przypominający samochody takie jak np. Renault Twingo, które rozpoczęło swoją produkcję w roku 1993. Z kolei polska wersja Beskida powstał w 1981. Wnętrze samochodu mieściło 5 osób, a napęd przekładany



Źródło: Internet

był na przednie koła. Powstało siedem prototypów Beskida, różniących się od siebie nieznacznie długością, ale głównie silnikami. Niestety, gdy w 1987 pojawiła się perspektywa produkcji w Polsce Fiata Cinquecento, potrzeba na produkcję polskiego samochodu miejskiego wygasła, więc wstrzymano prace nad prototypem. Z przykrością stwierdzę, że Beskid to nie jedyny polski projekt, który nigdy nie wszedł do seryjnej produkcji.

Wojciech Majunka VIIc

„Beczka”, czyli Mercedes W123

Mercedes W123 zwany również „beczką”, to samochód osobowy słynący ze świetnych silników zwanych „silnikami nie do zajechania”. Było to jednak dość przereklamowane – silniki jak to silniki mogły się zepsuć lub zatrzeć. Na polskich drogach samochody te były, w znacznej większości spotykane z silnikiem diesla. Wersji nadwozia nie było zbyt dużo, bo tylko sedan, kombi i coupe. Zarówno kombi jak i sedan były czasem używane jako samochody użytkowe, taksówki i zwykłe prywatne osobówki. Co ciekawe wersja z siedzeniami welurowymi była droższa od wersji ze skórzanymi. Do dziś możemy zobaczyć te samocho-



Źródło: Internet

dy na polskich drogach. Ciekawostką jest, że w instrukcji dołączanej przy zakupie samochodu napisano: „Producent nie podaje instrukcji naprawy mostu napędowego ponieważ nie przewiduje jego awarii”. Jest to jeden z przykładów, że Mercedes W123 słynął z niezawodności i uniwersalności.

Wojciech Majunka VIIc

Pick Up rodem z Polski

Polskie tarpany weszły do produkcji w 1972 roku. Szybko jednak wprowadzono pewne zmiany, takie jak kierunkowskazy z fiata 125p, zamontowanie przedniego zderzaka, czy



Źródło: Internet

węższa atrapa chłodnicy. Był to samochód przeznaczony dla rolników. Miał być prosty, ładowny i w miarę radzący sobie w terenie. Najlepiej sprzedającym się tarpanem, był podstawowy, sześćoosobowy model. Istniała też jednak wersja skrzyniowa i tzw. Błaszak, czyli samochód z zamkniętym nadwoziem oraz wersja terenowa, o nazwie Honker, której głównym odbiorcą było polskie wojsko, ale to już materiał na inny artykuł. Wracając do tarpana dla rolników była to wersja z bardzo oryginalnym rozwiązaniem, a mianowicie sześćoosobowy tarpan z przesuwaną grodzią między szoferką a paką, dzięki której można było wyjąć jeden rząd siedzeń i zwiększyć przestrzeń ładunkową w razie takiej potrzeby.

Wojciech Majunka VIIc

Wywiad z Panią Karoliną Gilewicz

Pani Karolina Gilewicz jest instruktorką tańca towarzyskiego latynoamerykańskiego, i nauczycielką w liceum. Spotkałyśmy się dziś na sali tanecznej, po zajęciach na które uczęszczam. Postanowiłam przeprowadzić wywiad z Panią Karoliną, gdyż moim zdaniem będzie to ciekawy materiał, który z pewnością Was zainteresuje.

-Dzień dobry, proszę powiedzieć nam kilka słów o sobie.

-Dzień dobry, nazywam się Karolina Gilewicz. Jestem instruktorką tańca, i nauczycielem w liceum.

-Ile Pani miała lat, gdy zaczęła tańczyć?

-Tańczę od 12 roku życia. Na początku tańczyłam taniec disco, a od 13-14 roku życia zajęłam się już tylko tańcem towarzyskim, czyli tańce standardowe i latynoamerykańskie.

-Jak długo jest Pani instruktorem tańca towarzyskiego?

-Instruktorem tańca jestem już od momentu pójścia na studia, czyli od około 20 roku życia.

-Skąd wzięło się u Pani zainteresowanie tańcem?



Źródło: Facebook

-Zawsze lubiłam się ruszać i kiedy słyszałam muzykę, to mnie po prostu rwało do tańca i do ruchu. Kiedyś zobaczyłam plakat, na którym było zaproszenie na zajęcia taneczne. Poszłam na nie i od razu zakochałam się w tańcu. Mało tego, ja już po pierwszych zajęciach wiedziałam, że chcę wiązać z nim swoją przyszłość.

-Jaki jest Pani największy sukces taneczny? Czy zawsze odnosiła Pani sukcesy, czy zdarzały się też niepowodzenia, porażki?

-Oczywiście, że były porażki. To jest sport, a w sporcie nie ma samych sukcesów. W tańcu towarzyskim jest tak, że przechodzi się z klasy do klasy, zdobywa się ją coraz lepszą. Zawsze po wejściu do wyższej klasy, potrzeba było bardzo dużo pracy i treningów.



Źródło: Facebook

Wywiad z Panią Karoliną Gilewicz

Tylko w ten sposób dało się coś osiągnąć. Moim największym sukcesem tanecznym jest mistrzostwo Polski w formacjach latynoamerykańskich. Tańczyłam w formacji latynoamerykańskiej "KANION DANCE", u Pana Piotra Galińskiego. Drugim największym sukcesem, było ósme miejsce na mistrzostwach świata w Wiedniu.

-Jakiego przedmiotu uczy Pani w szkole?



Źródło: Facebook

-Uczę chemii.

-Jak Pani godzi te dwa różne zajęcia ?

-Muszę powiedzieć, że czasami jest bardzo ciężko. Nie wyobrażam sobie jednak innego życia, ponieważ są to dwie inne bajki. Prowadzenie zajęć tanecznych jest odpoczynkiem dla mojej głowy. Uwielbiam zresztą ludzi, z którymi prowadzę zajęcia, więc jest to sama przyjemność. Drugą moją pasją jest właśnie chemia, bo od dziecka lubiłam przedmioty ścisłe. Łatwo przychodziła mi nauka ich. Już w liceum zaplanowałam swoje życie tak, że rano będę uczyć w szkole, a po południu prowadzić zajęcia taneczne. I udało się. (śmiech)

-Czy praca w szkole jest dla Pani trudna?

-Chwilami, owszem, ale lubię pracować z uczniami, którzy są zmotywowani do nauki. Wtedy ta praca staje się dla mnie przyjemnością. Niestety motywacja uczniów do nauki jest niska i trzeba bardzo ich pobudzać, to wtedy wiadomo jest trudniej. Mimo to bardzo lubię swoją pracę.

-Jakie są Pani plany na przyszłość?

-Moje plany na przyszłość? Chcę na pewno dalej uczyć w szkole i być instruktorem tańca, a co dalej, to się okaże.

-Dziękuję za wywiad.

-Również dziękuję.

Wywiad z Panią Hanną Wasilewską– Weiss

-Dzień dobry. Chciałabym dowiedzieć się, jakie jest Pani doświadczenie w pracy? Uczy Pani w szkole już dosyć długo, prawda?

-Tak, to prawda. W tej szkole pracuję od początku swojej kariery zawodowej. Mogę dodać, że jestem tu nauczycielem z najdłuższym stażem pracy. Można zanucić słowa piosenki z serialu „Czterdziestolatek” - „czterdzieści lat minęło jak jeden dzień”. Rzeczywiście mam duże doświadczenie. Przez te lata nasza szkoła, na moich oczach rozrastała się i przeobrażała „z poczwarki, w pięknego motyla”. Szary, niezbyt duży budynek bez sali gimnastycznej, wielu klasopracowni, boisk, placu zabaw, wyrósł na taki jaki widzimy obecnie. Z każdym rokiem przybywało i w dalszym ciągu przybiera coraz więcej uczniów, więc dzisiaj okazuje się, że szkoła jest nadal za mała biorąc pod uwagę potrzeby naszego środowiska.



-Jak to się stało, że zaczęła Pani pracować w szkole?

-Ja od początku wiedziałam, co chcę robić w swoim dorosłym życiu. Od dziecka zafascynowana byłam tym zawodem i marzyłam, aby w przyszłości uczyć w szkole. Moja edukacja potoczyła się tak, że zdobyłam kwalifikacje i moje marzenia się spełniły.

-Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?

-Wiele satysfakcji dają mi sytuacje, gdy zarazem ktoś pasją do mojej dziedziny wiedzy. Dotychczas miałam kilku uczniów (żałuję, że tylko kilku), którzy podążyli tą drogą – ukończyli średnie szkoły plastyczne oraz studia na akademiach plastycznych. Ale to nie jest najważniejsze. To, że ktoś zawsze miał piątkę czy szóstkę z plastyki, wygrywał konkursy, to jest mój zawodowy sukces. Ale też to, że ktoś nie lubił tego przedmiotu, a dzięki mnie chociaż trochę się do niego przekonał- to jest prawdziwe zwycięstwo! To jest dużo ważniejsze niż konkursy.



Fot. Amelia Ostrowska

Wywiad z Panią Hanną Wasilewską– Weiss

-Jak uczy się sztuki w czasach prymatu nauk ścisłych? Czy łatwo przekonać uczniów (albo ich rodziców), że jest ona ważna?

-Przede wszystkim trzeba zdawać sobie sprawę, że plastyka, czy szerzej- sztuka, odpowiada za kształtowanie w młodych ludziach niezwykle ważnych kompetencji, potrzebnych w codziennym, dorosłym życiu. Jedną z nich jest kreatywność, twórcze myślenie. Sztuka może połączyć wiele dziedzin, pozornie ze sobą niezwiązanych (nauki ścisłe i humanistyczne).

-W dotychczasowej karierze pedagogicznej osiągnęła Pani wiele sukcesów. Który z nich ceni Pani najbardziej?

-Największym sukcesem jest dla mnie, i zawsze będzie, pasja uczniów. Błysł w ich oczach, zapal do pracy, nowe pomysly i poczucie satysfakcji, gdy cos sie uda.

-Czy jest jeszcze cos w pracy nauczycielskiej, czego nie udalo sie Pani osiagnac, a do czego Pani dazy?

-Chcialabym wszystko doprowadzac do konca i zawsze czerpac przyjemnosc ze swojej pracy, a takze innym sprawiać tę przyjemność. To jest mój cel. Natomiast, jeśli chodzi o konkursy, to oczywiście wysyłamy prace na konkursy, ponieważ to bardzo motywuje uczniów.

-Czy ma Pani jakies zainteresowania?

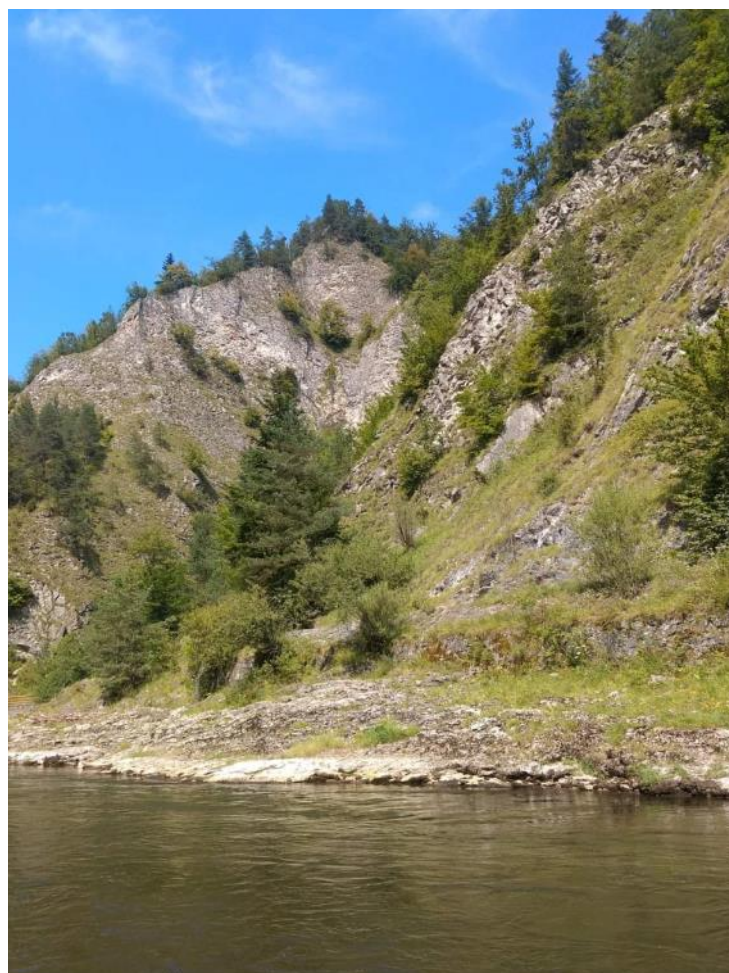
-Mam szeroki wachlarz zainteresowań. Do

najbardziej ulubionych należą dziedziny sztuki takie jak muzyka, literatura, teatr, film oraz kuchnie świata. Lubię również podróże. Ostatnio bardzo polubiłam wędrówki górskie, dzięki którym odkrywamy nowe, nieznane miejsca i zachwycamy się niepowtarzalną, precudną panoramą gór.

-To już wszystkie pytania. Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

-Ja również dziękuję.

Zofia Dałek i Zuzia Białek Va



Fot. Hanna Wasilewska– Weiss

Quiz wiedzy o Janie Pawle II

Sprawdź co wiesz o Janie Pawle II. Uwaga; tylko jedna odpowiedź jest prawidłowa!

1. Wadowice, w których urodził się Karol Wojtyła, to miasto:

- A. Pod Łodzią
- B. Koło Krakowa
- C. Niedaleko Gdańska

2. Karol Wojtyła, który w dorosłym życiu został pierwszym papieżem z Polski:

- A. Żył w tym samym czasie co Adam Mickiewicz.
- B. Urodził się przed II wojną światową.
- C. Urodził się po II wojnie światowej.

3. Tata Karola był:

- A. malarzem.
- B. kierowcą.
- C. wojskowym.

4. Mały Lolek, jak nazywano w dzieciństwie Karola Wojtyłę, chciał być:

- A. Lotnikiem.
- B. kierowcą wyścigowym.
- C. prezydentem.

5. Ulubionymi zabawkami Lolka były:

- A. Komórka z dostępem do gier.
- B. Klocki lego.
- C. Piłka szmacianka.

6. Jak Karol Wojtyła spędzał wolny czas?

- A. Wędrował po górach, jeździł na nartach, pływał kajakiem.
- B. Czytał gazety.
- C. Oglądał filmy przyrodnicze w telewizji.

7. Starszy brat Karola był:

- A. muzykiem.
- B. lekarzem.
- C. górnikiem.

8. Jako młody ksiądz Karol Wojtyła założył duszpasterstwo turystyczne, które polegało na:

- A. wspólnym wędrowaniu po Polsce.
- B. wyjazdach do ciepłych krajów.
- C. jeżdżeniu do Aquaparków.

9. Karol Wojtyła znał wiele języków. Po co?

- A. Chciał porozumiewać się z ludźmi w ich ojczystym języku.
- B. Uczył się języków, bo w ten sposób ćwiczył umysł.
- C. Chciał zaimponować kolegom.

10. Papież pielgrzymował po świecie, bo:

- A. chciał dzielić się z innymi dobra nowiną o Bogu.
- B. lubił zwiedzać obce kraje.
- C. taka jest rola papieża.

Wywiad z BIM menagerem

-Dzień dobry.

-Dzień dobry.

-Czym się zajmuje BIM menager?

-BIM menager to jest bardzo szerokie pojęcie, a przy każdym projekcie jest nas zazwyczaj kilku i każdy ma inne zadanie. Do moich głównych zadań należy automatyzacja prac projektowych.

-Co to jest automatyzacja?

-Automatyzacja to przyspieszenie pracy. Chodzi o to, żeby powtarzalne prace, wykonywane przez projektantów nie wymagały bezsensownego klikania. Dlatego wszystko, co jest powtarzalne i za każdym razem takie samo, programuję, aby było wykonywane przez automaty. W moim przypadku programy lub skrypty.

-Skąd się wzięła nazwa BIM menager?

-Nazwa BIM menager pochodzi z języka angielskiego i oznacza Building Information Manager czyli menadżer informacji o budynku.

-Co trzeba zrobić, żeby być BIM menagerem?

-W Polsce jest to dosyć nowy zawód, i obecnie, trzeba mieć przede wszystkim szeroką wiedzę na temat budynku. W szczególności na temat architektury, konstrukcji, wszystkich instalacji. Po drugie trzeba, w polskich realiach dobrze znać oprogramowanie, w którym projektanci pracują, czyli w naszym przypad-



Fot. Nieznany

ku jest to Revit, w przypadku konstruktorów Rhino; i dobrze mieć taki zmysł wyszukiwania różnych sposobów na automatyzację pracy.

-Co robi Pan jako BIM menager w pracy?

-Ja głównie zajmuję się automatyzacją, pisanie programów, z których później korzystają inżynierowie pracujący przy projekcie. A oprócz tego przygotowuję coś, czego projektanci bardzo nie lubią, czyli raport kolizji. Pokazuje on jak dużo jest kolizji w budynku w trakcie projektowania.

-Jak się pisze takie programy?

-Proste skrypty piszę w graficznym środowisku do Revita, którym jest Dynamo, a te poważniejsze programy – w języku Python, czasem C#.

-Czy trudno się pisze takie programy?

-To zależy. Jeżeli ktoś nigdy nie programował to pewnie będzie mu trudno. Moim zdaniem,

Wywiad z BIM menagerem

warto się interesować programowaniem już w trakcie nauki w szkole podstawowej, bo to można wykorzystać w pracy. I później pisanie takich programów jest dużo łatwiejsze. Ja pierwszego języka programowania uczyłem się w szóstej klasie.

-Robicie częściej projekty polskie czy zagraniczne?

-Najczęściej projektujemy budynki, które zostaną wybudowane gdzieś w Polsce. Jednak ze względu na to, że moja firma jest międzynarodową korporacją, to bardzo często współpracujemy z oddziałami z innych krajów przy ich projektach, na przykład w Londynie, Berlinie, Dubaju, czy Johannesburgu.

-Czy inwestor może być BIM menagerem?

-My projektujemy głównie wysokościowe budynki biurowe, które nazywane są zazwyczaj drapaczami chmur. Przy tak dużych obiektach, inwestorem jest zawsze bardzo duża firma, która zatrudnia również BIM menadżerów, pomagających w zarządzaniu całą inwestycją.

-Jakie trzeba mieć wykształcenie, żeby zostać BIM menagerem w przyszłości ?

-Na razie do wykonywania takiego zawodu nie są potrzebne studia kierunkowe. Na pewno dobrze jest jeśli BIM menager jest inżynierem związanym z jakąś branżą budowlaną. Natomiast warto by skończył na przykład studia podyplomowe w tym kierunku.

-Jak się Pan dowiedział o zawodzie BIM menagera?

-Kilka lat temu rozpocząłem pracę w firmie, w której wykorzystywany był program Revit. Bardzo mnie on zainteresował, a po pewnym czasie, przy okazji któregoś z projektów, miałem okazję poznać zagranicznych BIM menadżerów i obserwować ich pracę, która bardzo mi się spodobała.

-Czy BIM menager jest potrzebny tylko przy projektach budynków, czy również przy innych projektach?

-BIM menager jest potrzebny właściwie przy każdym obiekcie budowlanym realizowanym w technologii BIM. Obiekt budowlany to nie tylko budynek, w którym pracujemy, mieszkamy, albo robimy zakupy, ale też most, tunel, linia kolejowa, albo np. stacja PKP Witanów.

-Czy jest jakiś sposób, żeby pokazać dzieciom Pana zawód?

-Nie wszystko da się pokazać, ale na przykład moje dzieci bardzo lubią chodzić po budynku w wirtualnej rzeczywistości. To trochę tak, jakby budynek, który projektuję przenieść do gry komputerowej.

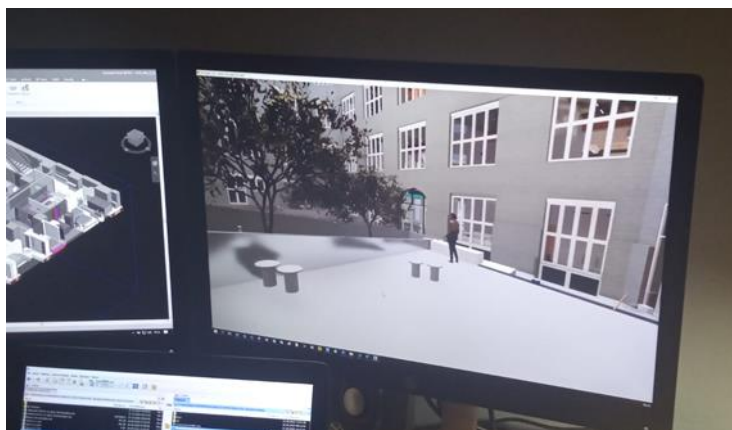
-Czy uważa Pan, że Pana zawód jest trudny?

-Nie wiem czy jest trudny. Zdecydowanie wymaga ciągłej nauki, bo zmieniają się przepisy, z którymi muszę być na bieżąco. Wymaga też chęci poznawania nowych technologii, takich

Wywiad z BIM menagerem

jak wirtualna rzeczywistość, czy szeroko pojęta sztuczna inteligencja.

-Na jakiej zasadzie ta sztuczna inteligencja działa?



Fot. Nieznany

-Nigdy nie spodziewałem się, że jako elektryk zacznę się interesować życiem mrówek, genetyką, albo budową ludzkiego mózgu. Okazało się, jednak, że te wszystkie naturalne zjawiska da się przełożyć na język programowania i właśnie w ten sposób tworzymy sztuczną inteligencję. Budujemy sieci neuronowe, które odpowiadają ludzkim neuronom, opracowujemy algorytmy genetyczne, które działają na tej samej zasadzie, co dziedziczenie cech naszych rodziców – na przykład koloru włosów. To wszystko pozwala nam na stworzenie czegoś, co nazywamy modelem, a następnie nauczenie tego modelu właściwie czego tylko chcemy.

-Czy sztuczna inteligencja może za kogoś zrobić projekt?

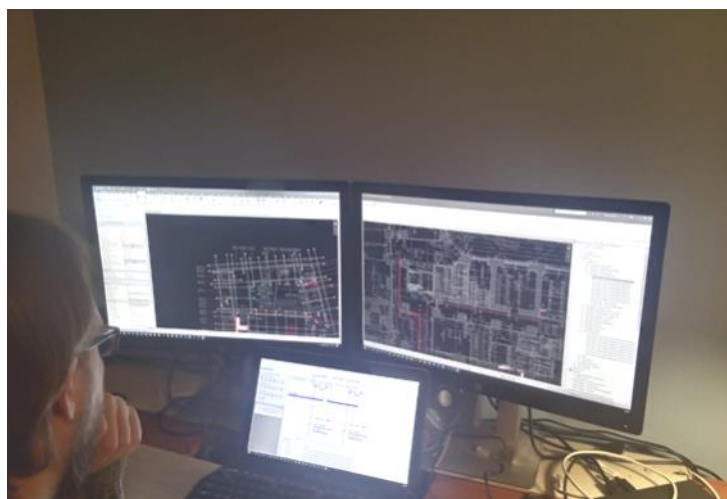
-Zdecydowanie może w tym pomóc ale to

zawsze projektant będzie odpowiedzialny za to co dzieje się w budynku. Dlatego nawet najlepszy automat zawsze wymaga sprawdzenia przez człowieka.

-Czy każdy BIM menager zajmuje się sztuczną inteligencją?

-Nie. Nawet wśród BIM menadżerów są pewne wąskie specjalizacje i tylko część z nas odpowiada za automatyzację. Natomiast kwestia wykorzystania sztucznej inteligencji interesuje mnie bardziej pod względem naukowym niż ściśle projektowym.

-Skąd Pan czerpie wiedzę na temat sztucznej inteligencji?



Fot. Nieznany

-Przede wszystkim studiuję istniejące opracowania i szukam nowych rozwiązań i możliwości w ramach swojej pracy badawczej na Politechnice Warszawskiej. Wielu ciekawych rozwiązań dowiaduję się również od swoich studentów, którzy bardzo często zaskakują mnie swoimi pomysłami i niestandardowym podejściem do problemu.

„W roli głównej Tracy Beaker”

Ostatnio przeczytałam ciekawą książkę Jacqueline Wilson pt: " W roli głównej Tracy Beaker ". Opowiada ona o dziewczynce Tracy , która od zawsze mieszkała w domu dziecka .

Mama bohaterki jest słynną gwiazdą Hollywood, która występuje w popularnych filmach. Z tego powodu nie ma czasu zajmować się własnym dzieckiem.

Dziewczynka ma krótkie, kręcone, czarne włosy. Tracy jest niezwykle pewną siebie osobą, która umie pocieszyć każdego w trudnej sytuacji.

Główna bohaterka uczęszcza do Gimnazjum Kingle'a. Ma nieznośne koleżanki : Louise i Justine, które cały czas mówią, że mama Tracy wcale nie nagrywa filmów, ponieważ nigdy nie widziały jej na żadnym.

Dziewczynka dostała główną rolę w bożonarodzeniowym przedstawieniu pt: "Opowieść Wigilijna ", gdzie ma zagrać Ebenezera Scrooge'a. Kiedy nadchodzi czas kupowania prezentów, bohaterka kupuje swojej mamie: szminkę ,balsam do rąk i naszyjnik z czerwonym sercem, które potem wysyła pocztą. Robi wszystko , aby mama przyjechała na spektakl. Przygotowała nawet specjalną miksturę ,która ma przyspieszyć przyjazd rodzica. Pisze cały czas do niej listy, przypominając o spektaklu.

Tracy uderzyła jedną z koleżanek i dosta-

ła karę. Musi posprzątać całą szkołę. Nie podoba jej się ten pomysł ale nie ma wyboru.

Na zorganizowany wcześniej spektakl, mama bohaterki nie przyjeżdża, co powoduje u dziewczynki jeszcze większy smutek.

Po wszystkim Tracy rozpakowuje swoje prezenty. Od Jenny dostała nowe dżinsy i płytę, od Mike'a adidas i cudowny, czarny lakier do paznokci. Z kolei Elaine dała jej małego, puchatego, niebieskiego misia. Peter подарował jej srebrne jo-jo, Jane wełnianą czapkę, szalik i rękawiczki. Od Cam, jej opiekunki, także dostała mnóstwo prezentów, w postaci książek: "Małe kobiety", "Czarny Księż", "Co zrobiła Katy?", "Marry Poppins", "Pięcioro dzieci i coś", "O czym szumią wierzby?", "Ania z Zielonego Wzgórza", "Tajemniczy Ogród", "Przygody Tomka Sawyera" i " Zaczarowane baletki".

Wszystko potoczyło się szczęśliwie, gdyż Tracy ma teraz przybraną mamę- Cam.

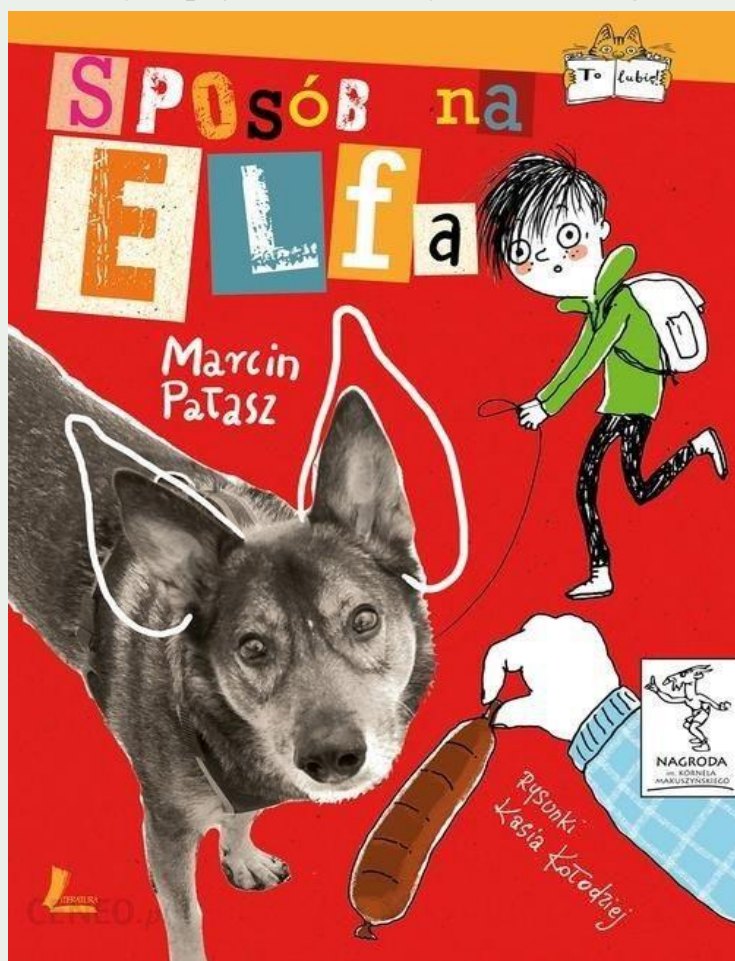
Bardzo polecam tę książkę, ponieważ przygody Tracy są bardzo ciekawe i potrafią wciągnąć niejedną osobę.

Aleksandra Ryszka Vlb

„Sposób na Elfa”

Ostatnio przeczytałem książkę pod tytułem „Sposób na Elfa”. Jest to lektura o przyjaźni pomiędzy psem, a człowiekiem. Ukazuje dużo ciekawych i zabawnych przygód.

Występuje tam Elf, czyli czworonóg, któ-



Źródło: Internet

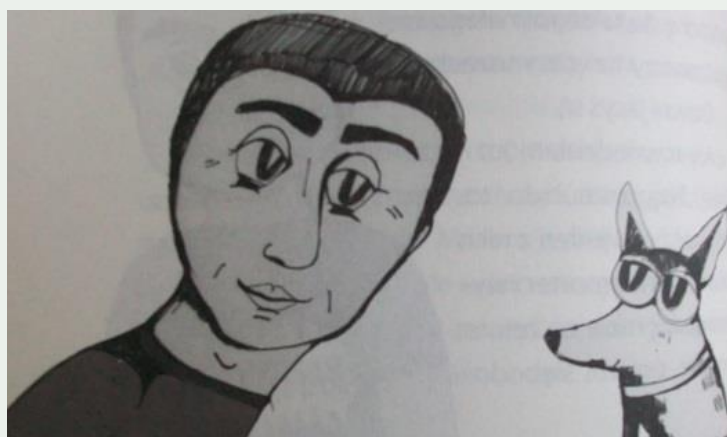
ry przygarnięty zostaje przez dwóch ludzi: młodego i dużego. Wtedy zostaje także oddzielony od swojej siostry, Erki. Pies poznaje dużo przyjaciół, a przy tym stara się zrozumieć świat i swoje nowe otoczenie. W pewnej sytuacji złodzieje kradli mieszkańcom bloku różne przedmioty... Ale tego jak dalej potoczyła się historia Elfa musicie dowiedzieć się sami.



Źródło: Internet

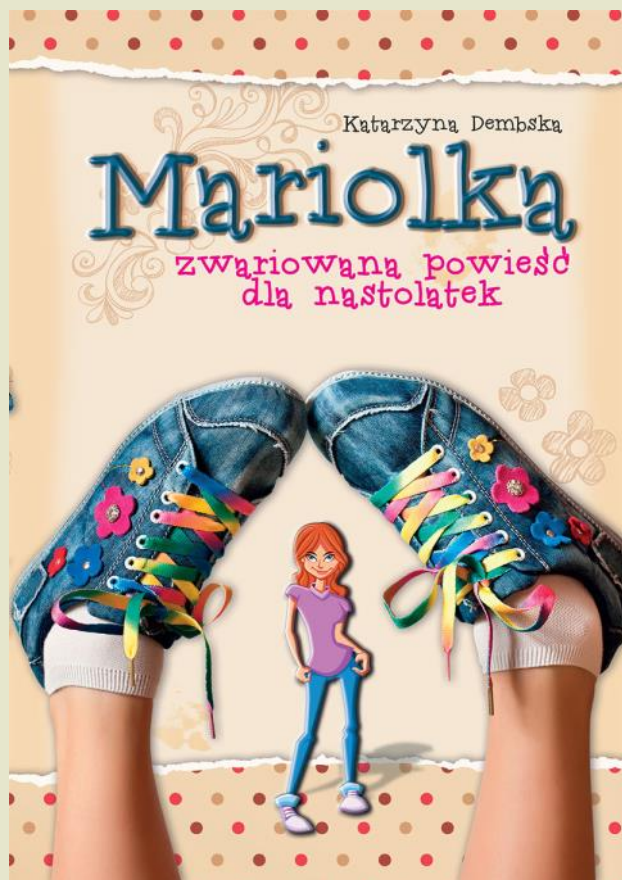
Nie jest to wcale długa lektura, więc każdy może sobie na nią pozwolić nie tracąc ogromnej ilości czasu. Dostała ona wyróżnienie literackie, „Książka roku 2012”. Choć jest krótka to i tak ciekawa, zabawna, wciągająca. Jeśli komuś się spodoba to polecam też cztery inne części między innymi: „Elfie, gdzie jesteś?”, „Elf Wszechmogący”, „Elf i dom strachów” oraz „Elf i pierwsza gwiazdka”. „Sposób na Elfa” był na tyle ciekawy, że jest to moja druga ulubiona książka.

Kajetan Godzina VIb



Źródło: Internet

„Mariolka” - nastolatka taka jak ja?



Ostatnio trafiłam na bardzo interesującą książkę pt. „Mariolka” autorstwa Katarzyny Dembskiej. Już okładka wskazuje, że jest to zwariowana powieść dla nastolatk. Utwór literacki podzielony jest na 42 krótkie rozdziały. Choć wydaje się obszerny, już od pierwszych stron wciąga czytelnika i nie pozwala na odłożenie lektury na później.

Tytułową i zarazem główną postacią historii jest nastolatka Mariolka. Właściwe imię dziewczynki, które odziedziczyła po prababci, brzmi Marianna. Mama jednak wybrała dla córki zdrobnienie, które nie przypadło dziewczynie do gustu. Zwyczajnie go nie lubi. Bohaterka ma brata Lesia, którego pieszczotliwie nazywa Gadem oraz czworonożnego pupila-Fusa. Poznajemy również tatę dziewczyny-Jurka, wiecznie zapracowanego, stale w delegacjach.

W życiu Mariolki jest tylko jeden cel – zdobycie serca szkolnego ciacha- Kamila. Każda gimnazjalista o nim marzy, ale nasza bohaterka chyba najbardziej. Niestety na drodze do realizacji jej planu stoi piękna Angela o blond włosach, nazywana Barbie. Życie nie ułatwia Mariolce także Eryk- klasowy kujon, który skrywając swe prawdziwe uczucia wobec dziewczyny, naraża ją na różne trudne i śmieszne sytuacje.

Już pierwszego dnia szkoły Mariolka łąduje w gabinecie dyrektora i tłumaczy się z niekulturalnego zachowania wobec kolegi. Posiada ona bowiem umiejętność pakowania się w kłopoty i zabawne sytuacje... Goni ją jakiś przypadkowy człowiek, trafia do telewizji, chodzi na zajęcia z piłki koszykowej, wyprowadza psa na spacer, a wszystko to by zostać zauważoną przez Kamila i zdobyć jego serce.

Czy tak się stanie? Czy bohaterce uda się zrealizować marzenia?

Koniecznien trzeba przeczytać tę książkę, by się przekonać. A zakończenie nie jest oczywiste, podobnie jak cały utwór. Ciekawa fabuła, zwroty akcji, młodzieżowe słownictwo, rozterki i przeżycia bohaterów, to wszystko sprawia, że książkę czyta się jednym tchem, nieraz przy tym chichocząc.

Opowieść pobudza wyobraźnię i pokazuje, że życie w gimnazjum jest barwne. Czytelnik odnajdzie część siebie w przedstawionych bohaterach.

Bardzo polecam lekturę tej pozycji!

Biegi sztafetowe

1 października 2020 reprezentacja naszej szkoły- dziewczynki i chłopcy z rocznika 2008 i młodszy pojechali na zawody z biegów sztafetowych, na szczeblu powiatowym, w kategorii dzieci. Odbyły się one w Błoniu. Naszą szkołę reprezentowało 7 chłopców. Pierwszy pobiegł Maks Szustkowski, a następni w kolejce byli: Maciej Kacperski, Igor Kubala, Szymon Hrechoruk, Kuba Nowak, Borys Gajek i Kuba Stasiwicz .



Fot. Nieznany

W kategorii dziewcząt również wystartowało 7 zawodniczek, w następującej kolejności: Maria Pietrzak, Iga Skrzecz, Amalia Jarka, Paulina Boryś, Miriam Wachowiak, Joanna Krzycka, Maria Krzycka. Z dużą przewagą udało nam się zdobyć dwa 1 miejsca, co umożliwiło nam kolejne biegi. Odbyły się one 9 października. Jako mistrzowie powiatu rywalizowaliśmy na międzypowiatowych zawodach ze szkołami z: Grodziska Mazowieckiego, Żyrardowa, Pruszkowa i Sochaczewa. Skład zespołów był taki sam nie licząc tego, że drużynę chłopców dodatkowo wsparł Antoni Radziszewski. Z kolei w teamie dziewcząt zamiast Marysi Pietrzak wystartowała Oliwia Olczak. Po ciężkich zmaganiach zarówno

dziewczeta jak i chłopcy stanęli na podium, zdobywając brązowe medale. I choć nie oznacza to awansu na zawody

Jakub Banasiuk Vlb



Fot. Nieznany

Zawody z piłki nożnej

Wybrani uczniowie klasy trzeciej dnia 23.09.2020 pojechali na zawody powiatowe z piłki nożnej. Zajęli oni drugie miejsce. Mecz o pierwsze miejsce z SP w Nadarzynie zakończył się (w rzutach karnych) niestety porażką dla naszych reprezentantów. Skład drużyny: Antoni Ksit 3B, Krzysztof Hrehoruk 3A, Bartłomiej Tachasiuk 3B, Szymon Kaźmierski 3A, Antoni Fabianowicz 3A, Aleksander Wachowiak 3C, Remigiusz Grzegorczyk 3C.

Jakub Banasiuk Vlb



Kącik NAJ...

Jest to co miesięczny cykl, poświęcony rzeczom, które są „NAJ”. W tym artykule skupiliśmy się na najdziwniejszych rekordach Guinnessa. Przedstawimy je od dziwnych po najdziwniejsze.

Największe zgromadzenie sobowtórów Lady Gagi.

12 lutego 2011 roku, w Los Angeles, w Stanach Zjednoczonych, aż 121 fanów Lady Gagi spotkało się pod hotelem gwiazdy i oficjalnie ustalili nowy rekord Guinnessa.

Najwięcej wykałaczek wetkniętych w brodę.

W Mediolanie 25 letni Ed Ca-



Źródło: Internet

hill wetknął w swoją brodę dokładnie 3157 wykałaczek.

Najstarsza na świecie świnia.

Świnia o imieniu Poland China została ogłoszoną najstarszą świnia na świecie. Jest krzyżówką Amerykańskiej świni domowej *Berkshire* i *Hampshire*. Urodziła się w



Źródło: Internet

1816 roku i przeżyła 20 lat, co jak na świnie, jest świetnym wynikiem.

Największa ilość rozbitych jaj na czas.

Pan Ross McCurdy na co dzień pracował jako kierownik restauracji *The Oak Table*



Źródło: Internet

Cafe. Postanowił ustanowić nowy rekord jakim było rozbitcie jak największej ilości

jajek. Używając tylko jednej ręki podczas minuty zdążył rozbić 32 jajka.

Najdłuższa jazda motocyklem po butelkach.

25 latek z Niemiec Lutz Eichholz zdołał przejechać monocyklem aż 8,93 metra po butelkach, ustanawiając tym



Źródło: Internet

samym nowym rekord Guinnessa na najdłuższą jazdę rowerem jednokołowym, na takim podłożu.

Najdłuższe balansowanie ławkami w zębach.

W Chińskiej miejscowości Chongqing pobito niedawno bardzo niecodzienny rekord. Li Hongxiao był w stanie utrzymać i balansować w

Kącik NAJ...



Źródło: Internet

swoich zębach aż 23 drewnianymi ławkami. Mężczyzna wytrzymał 11 sekund z ławkami, o łącznej wadze 70 kilogramów.

Najmłodszy kolekcjoner odkurzaczy.

W mieście Adrian, w Stanach Zjednoczonych, chłopak w wieku 13 lat zgromadził 165 odkurzaczy, które przechowuje w piwnicy swoich rodziców.



Źródło: Internet

Najwięcej osób przebranych za indyki.

W miejscowości Dallas, w stanie Teksas, w ramach obchodów „biegu za indykiem”, organizowanego tam



Źródło: Internet

przed każdym świętem dziękczynienia, już od 44 lat, aż 661 uczestników przywdziało strój indyka, aby pobić rekord Guinnessa.

Największy samolot zjedzony przez człowieka.

Francuz Michel Lotito zasłynął z tego, że jego dieta składa się z dość nietypowych przedmiotów. W ciągu swojego życia zjadł 18 rowerów,



Źródło: Internet

15 wózków sklepowych, 7



telewizorów, 6 żyrandoli itp. W księdze rekordów Guinnessa zasłynął z tego że zjadł w przeciągu dwóch lat cały samolot Cessna 150.



Źródło: Internet

Najwięcej osób zamkniętych w bańce mydlanej.

Tym razem rekord należy do Polaków a dokładniej Jakuba Bochenka - prezesa firmy TUBAN. Zamknął on w bańce mydlanej 417, a następnie 419 osób. Rekord ustanowił 14 stycznia 2018.

Asia Mrozek, Lena Adamska Vlb

DZIEŃ CHŁOPAKA

W środę 30 września, w naszej szkole odbył się Dzień Chłopaka. Wychowawcy klas zorganizowali wycieczki i inne atrakcje. Aby uszczęśliwić naszych chłopców, Samorząd szkolny wraz z p. Magdaleną Wachowiak zorganizował akcję. Przedstawiciele samorządu odwiedzili klasy I-VIII i wręczyli chłopcom słodki upominek wraz z miłymi życzeniami. Mamy nadzieję, że choć trochę umililiśmy wam to święto.

Amelia Ostrowska VIIIA



Fot. Amelia Ostrowska

NOWI CZŁONKOWIE SAMORZĄDU

Przewodnicząca szkolnego samorządu:

Kinga Olszak VIIIA

Zastępca: Gracjan Twaróg VIIIA

Skarbnik: Jakub Banasiuk VIb

Sekretarz: Iga Skrzecz: VIc

Członkowie: Amelia Ostrowska, Maja Okrajewska, Marta Zaleska, Antonina Biernat

TYDZIEŃ ZRÓWNOWAŻONEGO TRANSPORTU

22 września 2020, z okazji Tygodnia Zrównoważonego Transportu, Samorząd Szkolny zorganizował akcję „Bezpieczna Droga do Szkoły”. Przedstawicielki Samorządu odwiedziły wszystkie klasy i wypytwały uczniów, którzy przyjechali tego dnia do szkoły na rowerach, czy mają ze sobą kaski rowerowe, kamizelki odbłaskowe, karty rowerowe itd. Osoby, które posiadały te elementy, dostawały słodkie upominki w postaci cukierków. Z okazji tego święta jest też organizowany, przez Panią Renatę Soprych, konkurs plastyczny. Zachęcamy więc do wzięcia udziału i dbania o swoje bezpieczeństwo w drodze do szkoły!

Kinga Olszak VIIIA



Fot. Kinga Olszak

Covid-19

Pandemia zaczęła się od miasta Wuhan, leżącego nad rzeką Jangcy, w Chinach. W Polsce pierwsze zarażenie pojawiło się w Zielonej Górze. Obecnie głównymi ogniskami zarażeń koronawirusem w Europie są Włochy i Hiszpania.

Liczba zakażonych na całym świecie wynosi 31,7 miliona (stan na początek września), a zmarło 972 tysiące osób. Natomiast dobrą nowiną jest to, że w naszym kraju wyzdrowiało już 65561 osób.

Najczęstsze objawy koronawirusa to:

- gorączka,
- suchy kaszel,
- zmęczenie.

Choć rzadziej, też występować:

- ból mięśni,
- ból gardła,
- biegunka,
- zapalenie spojówek,
- ból głowy,
- utrata smaku lub węchu,
- wysypka skórna lub przebarwienia palców u rąk i stóp.

Najpoważniejszymi objawami są:

- trudności w oddychaniu,
- ból lub ucisk w klatce piersiowej,
- utrata mowy lub zdolności ruchowych.

SARS-Cov-2 to wirus zwany koronawirusem wywołujący chorobę COVID-19. Jest to wirus RNA posiadający błonę tłuszczową (lipidową), więc można go zwalczać mydłem, alkoholem powyżej 60% lub preparatami do dezynfekcji.

Gabriel Bełch Vlb

Odkąd wybuchła epidemia koronawirusa, wszystko się zmieniło. Trzeba nosić maseczki lub przyłbice i często dezynfekować ręce.

Na samym początku musieliśmy przejść na nauczanie zdalne i wtedy nie było nam łatwo. Nie można było pracować tak, jak w szkole, ale jakoś daliśmy radę.

Po kilku miesiącach mogliśmy przyjść do szkoły i rozpocząć naukę w trybie stacjonarnym. Jednak musimy nosić maski i dezynfekować ręce.

Na szczęście podczas lekcji nie trzeba ich mieć i to jest moim zdaniem bardzo wygodne. Po kilku tygodniach chodzenia do szkoły już się przyzwyczaiłem. To chyba będzie najtrudniejszy rok szkolny i wcale nie pod względem nauki. Teraz znów musimy uczyć się zdalnie, przez co prócz trudności zapamiętania dużej ilości informacji, mamy też różne problemy techniczne. Trzeba jednak pamiętać, że trudno jest wszystkim i musimy się uzbroić w cierpliwość.

Franek Gąsiorowski Vlb

Suszona żurawina

Suszona żurawina zawiera bardzo dużo wartości odżywczych. Jest skarbnicą witamin: A i C oraz z grupy B. Poza tym jest źródłem soli mineralnych, karotenoidów i kwasu cytrynowego. Jedną z największych zalet suszonej żurawiny jest działanie przeciwgorączkowe, dlatego zaleca się spożywanie żurawiny pod każdą postacią zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, by chronić się przed przeziębieniami.

Poza tym owoce żurawiny świetnie smakują. Można je jeść same lub dodawać do ciast, jogurtów czy płatków śniadaniowych.

Marta Zaleska Va

Gruszka

Gruszka zawiera witaminy: A, B1, B2, B6, C i PP oraz: fosfor, wapń, magnez, sód, miedź, żelazo, bor, jod, a także kwasy owocowe (jabłkowy i cytrynowy) węglowodany, pektyny, błonnik.

Występujący w owocach jod pozytywnie wpływa na pracę tarczycy. Natomiast brom poprawia aktywność mózgu. Gruszki ułatwiają również trawienie.

Owoce powinno się jeść ze skórką, gdyż to ona jest najbogatsza w cenne składniki.

Marta Zaleska Va

Jabłko

Jabłka to bardzo zdrowe owoce. Ciekawostką jest fakt, że dojrzałe jabłka są znacznie zdrowsze od młodych, niedojrzałych. Procesy zachodzące w dojrzałych owocach wpływają bowiem na fakt, że obecne w nich antyoksydanty rozwijają w pełni swoją aktywność.

Pamiętajmy, aby jeść jabłka ze skórką. W skórce znajduje się bowiem kwas ursolowy, mający właściwości wzmacniające mięśnie i ograniczające wchłanianie tłuszczu. W skórce są pektyny, błonnik i więcej witamin.

Anglicy mawiają: zjedz jedno jabłko dziennie, a lekarz nie będzie ci wcale potrzebny.

Marta Zaleska Va

Kącik poezji

Jesień

Idzie jesień złota jesień,
Co tym razem nam przyniesie ?
Złote liście, grzyby w lesie
Każdy z sobą koszyk niesie.
Chłodne ranki, zimne noce,
Wieczór skończy się pod kocem.
Trochę deszczu czasem spadnie
Wydzie słońce- będzie ładnie!
A po słońcu przyjdą przymrozki,
Wszyscy będą mieć czerwone
noski!

Zosia Pater VIa

„Stary mądry kruk”

Za szóstą górą,
Za szóstą rzeką,
Rosła róża tam niedaleko.
Myślała i oddychała lekko.
Pragnęła marzenia swe spełniać...
Wtem zleciała się ptasia histeria!
Kukułka powiedziała –
Tu nie ma nic do gadania
„Kieruj się kreatywnością,
rozważ i mądrością”
i odleciała.

Lecz wróbel ma coś do zaoferowa-
nia

- Chcę się podzielić wiadomością...

Słuchała go ze świadomością,
że jest to liche ptaszysko,
które powiada same głupstwa.

Gdy różę poruszyło to wszystko,
pobiegła pod najbliższe drzewisko
gdzie kruk stary pomieszkiwał –
Teraz odpoczywał i przytakiwał.
Skromnie się przywitał,

zaprosił do izdebki,
nalał soku do szklaneczki

I powiada: Droga Rózo,
Tyś kwiat niezwyklej urody.

Twoja purpura zachwyca,
a mnie czerń spowiła w prozie ży-
cia.

- Jest jeden taki ptak,
znany z dumy wszystkim wszak.

Mieni się pięknym ogonem
i szczyti królewskim ogrodem,
więc Rózo kwiecie niezwykle,
tam Tobie udać się trzeba
by w towarzystwie pawia,
zachwycał się Tobą hrabia!

Lena Adamska VIb

Wrzesień...

Zwyczajny miesiąc nieróżniący
się od innych...

Pogoda ładna, letnie zwyczaje
Promykiem słońca budzi nas let-
ni blask

Liście jarzębiny swobodnie spa-
dają na kask.

Jest to kask rowerzysty,

Który dzielnie przyjeżdża do
szkoły

Aby powitać przyjaciół i tych
starych i tych nowych

W tym smutnym i szczęśliwym
czasie pocieszyć

Nas może tylko październik

Letni i wakacyjny sezon poże-
gnamy

Wakacyjną piosenką.

Lena Adamska i
Barbara Ryszka VIb



ZŁOTE MYŚLI NA ZAKOŃCZENIE

*Człowiek jest wielki nie przez to co posiada,
lecz przez to kim jest, nie przez to co ma, lecz
przez to, czym dzieli się z innymi.*

Jan Paweł II

*Logika zaprowadzi cię z punktu A do punktu B.
Wyobraźnia zaprowadzi Cię wszędzie.*

Albert Einstein

W NASTĘPNYM NUMERZE

- Wywiad z wokalistką, prezenterką i aktorką panią Liwią Pawłowską
- Wywiad z nauczycielką języka angielskiego panią Magdaleną Radziszewską
- Recenzja filmu *Mulan*
- Recenzja książki *Skrzynia Władcy Piorunów*
- Kolejne akcje Samorządu
- Kolejna dawka poezji
- *Niezwykli mężczyźni*
- Ciekawe zawody i inne...

OD REDAKCJI

Liczymy na waszą pomoc i pomysły, a także propozycje, zdjęcia i inne ciekawe informacje. Zapraszamy do współpracy !

Redaktor naczelny: Antonina Biernat

Zespół redakcyjny: K. Olszak, G. Twaróg, A. Ostrowska, Z. Burzycka, Z. Białek, E. Cieślak, Z. Dałek, N. Lipowska, J. Wolska, M. Zaleska, L. Adamska, M. Krzycka, B. Ryszka, A. Ryszka, J. Banasiuk, G. Bełch, F. Gąsiorowski, B. Czernuszyn, Z. Gąsiorowska, A. Kościelna, B. Rocka, Z. Ziubińska, W. Majunka

Opiekun redakcji: Edyta Włodarska

Kontakt: edyta-wlodarska1@wp.pl

Spotkania Redakcji: środa, 14:30-15:15, sala 25